

Marek Ordyłowski

## Z DZIEJÓW BRACTW KURKOWYCH W POLSCE

Wśród różnorodnych form aktywności mieszkańców miast w wiekach średnich istotną rolę odgrywały Bractwa Kurkowe. Ich geneza sięga wczesnego średniowiecza. W okresie wojen feudalnych miasta broniąc się przed zniszczeniem i rabunkiem przez walczące strony zmuszone zostały do organizowania obrony we własnym zakresie. Początkowo przygotowaniem obrony miasta zajmowały się cechy. Miały one wyznaczone odcinki murów za które odpowiadały, szkoliły swoich członków w posługiwaniu się bronią. Sprawdzianem sprawności w posługiwaniu się łukiem czy kuszą były zawody strzeleckie organizowane dla mieszkańców miast. One to stały się zaczątkiem bractw strzeleckich, które przejęły na siebie przygotowanie i przeprowadzanie zawodów strzeleckich. Pierwsze takie bractwo powstało w 1007 r. w Hallstadt koło Bambergu w Niemczech, następnie ok. 1010 r. w Múnster. Organizacje te szybko zyskały poparcie władz jako czynnik wzmacniający obronność państwa. Wyrazem tego poparcia były różnorodne przywileje nadawane bractwom, a wśród nich zwalnianie zwycięzców zawodów z podatków miejskich na okres jednego roku; prawo warzenia piwa na własny użytek bractwa podczas zawodów i uroczystości z nimi związanych. Do przywilejów brackich zaliczyć należy również prawo polowania i połowu ryb w promieniu jednej mili od miasta<sup>1</sup>. Do władz państwowych dołączały władze kościelne przyznając odpusty zwycięzcom i uczestnikom zawodów<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Przywilej taki miały np. Kościan, Śrem, Krotoszyn, Nowe Miasto nad Wartą, Śmigiel, Osieczna i inne. Patrz: *Dzieje Nowego Miasta nad Wartą i jego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z okazji trzechsetlecia Bractwa*. Poznań 1937., T. J. Jakubiak, *Kurkowe Bractwa Strzeleckie*

w Wielkopolsce, Poznań 1986, s.50, K.Koehler, *Bractwo Strzeleckie w Kościanie*. [w] *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*, 1899, t. XXV, s.407.

<sup>2</sup> Odpust — w religii katolickiej darowanie przez władze duchowne całej lub części kary za grzechy doczesne.

Na ziemiach polskich pierwsze Bractwa Kurkowe pojawiły się prawdopodobnie w XIV wieku. Wprawdzie wśród historyków kultury fizycznej oraz niektórych encyklopediach podawane są daty XIII wieczne, ale informacje te są mało wiarygodne. W oparciu o dawne opracowania podaje się, że najstarsze bractwo kurkowe na ziemiach polskich powstało w Poznaniu w 1253 r.,<sup>3</sup> następne zaś w 1286 r. w Świdnicy<sup>4</sup>.

Jeśli chodzi o Poznań, to rok 1253 jest datą lokacji lewobrzeżnego Poznania, a nie założenia bractwa strzeleckiego. Najbardziej prawdopodobna wydaje się być hipoteza Tadeusza Jakubiaka, iż poznańskie bractwo istniało już w XIV w.<sup>5</sup> Za hipotezą tą przemawia fakt, że kiedy Rada Miejska w 1417 r. zatwierdzała statut Bractwa Łuczników, musiały istnieć już wykształcone wcześniej formy organizacyjne. Nieco inaczej wygląda sprawa ze Świdnicą. Z. Gloger podaje, iż bractwo kurkowe w tym mieście założył książę Śląska Bolesław I. Tymczasem w 1286 r. Świdnicą władał Henryk V Gruby (zwany też Brzuchatym), zaś Bolesław otrzymał to miasto w 1290/1291 r., nie mógł więc wcześniej erygować bractwa<sup>6</sup>. Ponadto w aktach miasta Świdnicy nie ma śladu istnienia bractwa w XIII i XIV wieku. Gloger prawdopodobnie zaczerpnął tę informację z książki Helbinga,<sup>7</sup> ten zaś zapewne oparł się na nieudokumentowanym artykule opublikowanym w *Breslauerische Erzähler*, którego autor powołując się na bliżej nieokreślone starsze przekazy („ältesten Nachrichten”) przypisał księciu Bolesławowi uczestnictwo w zawodach strzeleckich w Świdnicy w 1286 r., podczas to których zawodów

<sup>3</sup> Np. datę tę podaje T.K.Wieczorkiewicz, *Z dziejów Bractwa Kurkowego w Poznaniu*, Poznań 1929, s. 34, 38.

<sup>4</sup> Np. Z.Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, T. III, Warszawa 1958. Informację tę powtórzyli i inni autorzy np. R. Wroczyński, *Powszechnie dzieje wychowania fizycznego i sportu*, wyd. II, Wrocław 1985, s. 69.

<sup>5</sup> Tadeusz Adam Jakubiak, *Kurkowe Bractwa Strzeleckie w Wielkopolsce*, Poznań 1986, s. 39. Natomiast zupełnie niepoważnie brzmią argumenty wspomnianego Wieczorkiewicza, który pisał: „Wprawdzie nie mamy dzisiaj dokumentu, że Bractwo założono w roku 1253. Jednak datę tę, jako datę narodzin przyniosła nam tradycja, a potem urzędowe stwierdzenie urzędu policyjnego w Poznaniu, z r. 1863. Jeżeli więc Niemcy wystawili taki dokument, jeżeli w r. 1903 obchodzili 650 rocznicę istnienia Bractwa, to przypuszczać musimy, że mieli odpowiednie dowody, iż Bractwo założono w r. 1253; postarali się niewątpliwie o możliwość wykazania tej daty, chociażby dlatego, aby móc Polakom narzucić zdanie, iż Bractwo to rzekomo zawdzięcza założenie swoje Niemcom.”; T.K.Wieczorkiewicz, op. cit. s.34.

<sup>6</sup> Henryk V Gruby (1245-1296) panował w księstwie jaworskim i legnickim, Bolesław I (Bolko) — (1252-1301) Świdnicę otrzymał 1290 r. wraz z częścią księstwa wrocławskiego. Był pierwszym księciem świdnickim.

<sup>7</sup> A. Helbing, *Kurzgefasste populäre Chronik von Schweidnitz, Schweidnitz*, 1969, s.7-8.

książę i inni uczestnicy zabawy mieli strzelać do ptaka umieszczonego na żerdzi<sup>8</sup>. Tezy o trzynastowiecznym założeniu bractwa w Świdnicy nie potwierdza oparta na solidnej kwerendzie źródłowej, bardzo rzetelna dziewiętnastowieczna monografia Świdnicy<sup>9</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że początków takich bractw należy dopatrywać się w zawodach strzeleckich organizowanych w miastach co najmniej od XIII w. Dotyczy to z pewnością Śląska i Wielkopolski jako najlepiej rozwiniętych gospodarczo dzielnic Polski. Pogląd taki w odniesieniu do Wrocławia prezentują także niemieccy badacze dziejów Śląska; niektórzy z nich początków zawodów strzeleckich doszukują się nawet w czasach przedchrześcijańskich<sup>10</sup>. O tym, że strzelania odbywano na długo wcześniej przed formalnym zawiązaniem bractwa świadczy opisany przez K. Matwijowskiego przykład Lubania<sup>11</sup>. Pierwsze zapisane w miejskich kronikach zawody strzeleckie zorganizowano w Lubaniu w 1498 r. Przez następne lata zawody takie ponawiano, przy czym Rada Miejska kolejno wydawała przepisy porządkowe dotyczące sposobu przeprowadzania takich imprez<sup>12</sup>. Jednakże formalnie lubańskie Bractwo Kurkowe zawiązano dopiero w 1576 r. Nie wdając się w analizowanie genezy poszczególnych bractw, na podstawie istniejących dokumentów możemy uznać, że najstarsze polskie bractwo strzeleckie powstało w 1350 r. w Kcynii, następnie w 1426 r. w Żninie, ok. 1430 r. we Wrocławiu, ok. 1431 r. w Legnicy<sup>13</sup>, w 1442 r. w Opolu, w 1447 r. w Lubinie, w 1481 r. w Lubomierzu, 1493 r. w Wągrowcu, w 1504 r. w Świdnicy,

<sup>8</sup> Von Schiessfesten, [w] *Der Breslauer Erzähler*, 1803, s. 341.

<sup>9</sup> F.J. Schmidt, *Geschichte der Stadt Schweidnitz*, T. 1-3, Schweidnitz 1848.

<sup>10</sup> Pogląd taki reprezentuje K.A. Mentzel, *Topographische Chronik von Breslau, Fünftes Quartal*, Breslau 1806, s. 478. Inny badacz dziejów Wrocławia początki Bractwa Kurkowego widział w czasach piastowskich, choć uważał, że do ich powstania przyczyniło się mieszczaństwo niemieckie. (F.G.A. Weiss, *Chronik der Stadt Breslau von der ältesten bis zur neuesten Zeit*. Breslau 1888, s. 710.) Autor pracy o klejnotach wrocławskiego bractwa początków zawodów również dopatrywał się w XIII w. (H. Wendt, *Die Breslauer Schützenkleinodien*, [w], *Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift*, Nr 9 (1893), s. 231.) Podobnie cytowany już wyżej A. Helbing s. 7-80. Przyrównując te rozważania do Poznania nie ma powodu wątpić, by i w tym mieście nie było inaczej.

<sup>11</sup> K. Matwijowski, *Z dziejów Bractwa Kurkowego w Lubaniu w XVI-XVIII w.* [w] *Acta Universitatis Wratislaviensis*, No 108, Historia XVI, Wrocław 1969, s. 65-83.

<sup>12</sup> Np. w 1537, 1538, 1570 r. tamże, s. 69-70.

<sup>13</sup> Dokładna data powstania bractwa w tym mieście nie jest znana. W jednym z zachowanych starych testamentów pod rokiem 1431 wymienia się bractwo jako już istniejące; w 1432 r. ufundowało ono w kaplicy św. Piotra własny ołtarz.

w 1512 r. w Zbąszyniu, ok. 1540 r. w Warszawie<sup>14</sup>, w 1548 w Oławie,<sup>15</sup> 1550 r. w Lwówku (Wielkopolskim), w 1573 (?) w Kłodzku<sup>16</sup>, 1575 r. w Kościanie, w 1584 (?) w Strzelinie<sup>17</sup>, 1600 w Osiecznej<sup>18</sup>. Wiele bractw powstało w XVII i XVIII wieku. Na ich powstawanie częstokroć wpływ miało zagrożenie wojenne, np. wojna trzydziestoletnia czy niebezpieczeństwo tureckie. Strzelano początkowo z luków, później z kusz i broni palnej. Nierzadko dochodziło do podziałów w miastach na bractwa cechowe używające kusz i kupieckie posługujące się bronią palną; tak było np. we Wrocławiu<sup>19</sup>. Podziały te miały charakter społeczny, były wyrazem konfliktów istniejących wewnątrz społeczności miasta. Celem zazwyczaj była figura ptaka, zazwyczaj koguta — kura — stąd polska nazwa bractwo kurkowe. Figury umieszczano na żerdziach różnej wysokości. Zawodnicy starali się celnym strzałem rozbić figurę. Tego, któremu udało się rozbić najwyżej umieszczonego ptaka obwoływano królem kurkowym. Nagradzano także tych, którzy trafili ptaka np. w skrzydło, lecz nie rozbili go. W niektórych miastach strzelano także z dział, tak było np. we Wrocławiu czy we Lwowie. Celem była wówczas tarcza lub namiot turecki. Jak już wspomniano władze tak świeckie jak duchowne do działalności bractw strzeleckich przywiązywały dużą wagę. Władze państwowe obdarzały i bractwa i zwycięzców strzelań znacznymi nieraz przywilejami ekonomicznymi. Były one różne w różnych miastach i różnych krajach, np. w Krakowie król kurkowy mógł sprowadzać bez cła towary, a zwłaszcza

<sup>14</sup> Pod nazwą Bractwa Łuczników (Fraternitates Sagitariorum). W tymże roku władze miejskie przyznały królowi kurkowemu przywileje takie jak zwolnienie z danin i podatków a także powinności wojskowych. W XVII wieku zubożałe bractwo zawiesiło działalność, lecz w 1652 r. król Jan Kazimierz ożywił je obdarzając placem do strzelań na Lesznie.

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat: K. Matwijowski, *Z życia codziennego mieszczan Olawy w czasach nowożytnych. Działalność Bractwa Kurkowego*. [w:] *Acta Universitatis Wratislaviensis*, No 1100, Historia LXXIV, Wrocław 1990, s. 88-95.

<sup>16</sup> Bractwo powstało z pewnością wcześniej, najstarsza wiadomość o nim pochodzi z 1573 r., wówczas otrzymało ono nadanie od cesarza Maksymiliana II.

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat: M. Chmielewska, *Bractwo Kurkowe w Strzelinie w XVI-XVII wieku*. [w:] *Tradycje a współczesny rozwój kultury fizycznej w Polsce*, pod red. Leonarda Szymańskiego. Wrocław 1993, s. 9-17. W sprawozdaniu z 1580 r. jest wzmianka, iż ćwiczenia strzeleckie odbywano tam już od 6. lat.

<sup>18</sup> Wykaz bractw kurkowych Wielkopolski wraz z datami ich powstania opublikował cytowany już T.A. Jakubiak, op. cit., s. 265-266. Podobną chronologię dotyczącą miast śląskich wraz z krótkimi dziejami bractw znaleźć można w pracy: G. Schönaich, *Zur Geschichtte des schlesischen Schützenwesens*, [w:] *Zeitschrift f. Gesch. Schl.*, 40, 1906, s. 202-210.

<sup>19</sup> Patrz M. Ordyłowski, *Z dziejów wrocławskiego sportu*. [w:] *Historia Wrocławia w datach*. Pod redakcją Romualda Gellesa, Wrocław 1996, s. 156.

wina z zagranicy<sup>20</sup>. Dopiero w 1765 r. przywilej ten zamieniono na nagrodę pieniężną wysokości 3000 zł. W Warszawie, jak już wspomniano pierwotnie król kurkowy także korzystał ze zwolnień podatkowych, lecz tam już w XVI w. zamieniono je na nagrodę pieniężną. Znacznymi przywilejami cieszyło się bractwo kurkowe we Lwowie<sup>21</sup>. Otrzymywało je od kolejnych władców: w 1546 r. od Zygmunta Augusta, później Henryka Walezego, Zygmunta III Wazy, Jana Kazimierza i Jana II Sobieskiego, a także od władz miejskich. W przywilejach tych widać wyraźnie wojskową rolę bractwa, stąd nazywa się w nich miasto Lwów *przedmurzem chrześcijaństwa*. Ponieważ bractwo lwowskie odpowiadało za wykształcenie strzeleckie wszystkich mieszkańców, dla zapewnienia środków na proch, ołów i nagrody król Zygmunt III Waza w 1624 r. nadał bractwu przywilej tzw. *Spaśnego*, tj. prawo pobierania od wszystkich kupców pędzących bydło i zatrzymujących w okolicy Lwowa opłaty wysokości jednego grosza od każdego wołu.<sup>22</sup> Dawало to bractwu znaczne dochody. Bractwa strzeleckie na Śląsku na swoją działalność w okresie rządów Habsburgów otrzymywały dotacje z kas miast, zaś po zajęciu Śląska przez Prusy zasilaly je dotacje z Kamery<sup>23</sup>.

Jak już wspomniano jednym z podstawowych zadań bractw strzeleckich było organizowanie zawodów. Ich rodzaje i częstotliwość uzależnione były od warunków lokalnych, ogólnej sytuacji politycznej i stopnia zagrożenia miasta. Najpierw organizowano je kilka razy w roku, później częściej. Z czasem wprowadzano cotygodniowe strzelania co wymagało zorganizowania specjalnej strzelnicy zwanej *celestatem*. Tam odbywały się ćwiczenia i zawody. Do naszych czasów zachowały się ilustracje pokazujące dawne strzelania. Najstarsza z nich, zamieszczona w Kodeksie Behema (1505 r.) pokazuje zawody Bractwa Kurkowego w Krakowie.

Zawody odbywano w stałych, uświęconych tradycją terminach od wiosny aż do jesieni. Najbardziej powszechne było odbywane cyklicznie w niedzielę strzelanie ćwiczebne tzw. *Strzelanie o łubek* (łubek — srebrna obręcz). Łubek był nagrodą przechodnią, wręczaną na własność zwycięzcy ostatniej niedzieli sezonu.

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat: L.Ludwikowski, T.Wroński, *Z dziejów Towarzystwa Strzeleckiego w Krakowie*, Warszawa 1969.

<sup>21</sup> Szerzej na jego temat: K.Kulczycki, *Rys historii Towarzystwa Strzeleckiego Lwowskiego*, Lwów 1848.

<sup>22</sup> Przywilej ten powtórzono w 1628 r. określając obszar pobierania *spaśnego* na 8 mil wokół Lwowa, Jan Kazimierz powiększył go do 12 mil.

<sup>23</sup> Tak było np. w Oławie oraz w Strzelinie, Niemczy, Ścinawie i Rudnie, gdzie bractwa wspierali najpierw książęta piastowscy a następnie kamera cesarska. Patrz: K.Matwijowski, *Z życia codziennego mieszczan Oławy...*, s.92, M.Chmielewska, op. cit., s.14.

Z czasem obręcz zastąpiono srebrnym kubkiem. W niektórych miastach — np. w Śremie — kubek był nagrodą fundowaną co tydzień, a nie przechodnią.

Najważniejszym ze wszystkich zawodów było strzelanie o tytuł króla kurkowego. Miało ono zawsze niezwykle uroczysty charakter. Zazwyczaj zawody takie odbywano po Zielonych Świątkach, chociaż w niektórych bractwach obowiązywały inne terminy<sup>24</sup>.

Statuty bractw posiadających średniowieczny rodowód wymagały, by przed zawodami wszyscy członkowie wspólnie w uroczystym pochodzie udawali się najpierw do kościoła na nabożeństwo, a następnie mogli rozpocząć strzelania. Wiele bractw posiadało własne kaplice i patronów, którymi najczęściej bywali męczennicy św. Sebastian i św. Fabian. Po reformacji religijny charakter pochodów był ograniczany zwłaszcza w miastach, w których licznie zamieszkiwali niekatolicy.

W zawodach o tytuł królewski zazwyczaj uczestniczyli wyłącznie członkowie bractwa. Jedynie goście honorowi, jak np. burmistrz, starosta, przedstawiciel władcy lub właściciela miasta mieli prawo oddania jednego honorowego strzału na otwarcie zawodów. Ludzie spoza bractwa jeśli w wyjątkowych przypadkach uczestniczyli w zawodach, to tylko na prawach gości, a ich wyników nie uwzględniano w ogólnej punktacji i naturalnie nie mogli pretendować do tytułu królewskiego. Sytuacja taka zdarzyła się we Wrocławiu w 1742 r. kiedy do zawodów dopuszczono brata króla Prus wraz z dworzanami, lecz nie byli oni pełnoprawnymi uczestnikami imprezy<sup>25</sup>. W czasach dawnych strzelano do figury ptaka (kura), upowszechnienie broni palnej spowodowało, że ptaka wyparły tarcze<sup>26</sup>. Statuty brackie zazwyczaj nie zezwalały na strzelanie z broni pożyczonej, należało posługiwać się własną. Po zakończeniu strzelania wieńczono króla klejnotem strzeleckim zawieszanym na szyi i następował uroczysty pochód do miasta w asyście starszych, przedstawicieli cechów, orkiestry, zbrojnej asysty oraz tłumu gapiów. Zazwyczaj składał on wizytę władzom miasta, niekiedy reprezentantom władz państwowych, np. we Wrocławiu komisarzowi cesarskiemu, podczas obu

---

<sup>24</sup> Np. w Kościanie w pierwszą niedzielę po św. Piotrze i Pawle (29 czerwca), w Śremie termin strzelań królewskich każdorazowo wybierała starszyzna bractwa. T.A.Jakubiak, op. cit., s.173.

<sup>25</sup> K.Matwijowski, *Uroczystości, obchody i widowiska w barokowym Wrocławiu*, Wrocław 1969, s. 64.

<sup>26</sup> Znawca dziejów bractw w Wielkopolsce T.A.Jakubiak podaje, że strzelano także do żywego ptaka, (s.176). Niektóre bractwa dopuszczały uczestnictwo w zawodach ludzi spoza bractwa, lecz w wypadku zwycięstwa z praw królewskich mogli korzystać dopiero po wstąpieniu do bractwa. tamże, s.199.

tych wizyt aśysta oddawała salwy honorowe. Następnie w siedzibie bractwa odbywały się uroczyste bankiety. Poza strzelaniem *o tubek* i *królewskim* istniały także zwyczaje lokalne. W Poznaniu długie tradycje miało strzelanie *o prezent wołu*, które przetrwało do 1828 r., później zastąpiło je *strzelanie żniwne*, zrazu tylko o nagrodę pieniężną, z czasem zwycięzcę honorowano tytułem *Króla żniwnego* i miał prawo podczas uroczystości występować zaraz za królem kurkowym. Zawody te przetrwały do okresu międzywojennego. W XIX wieku upowszechniły się w Wielkopolsce zawody w strzelaniu do tarczy o tytuł *króla trafarnego*. Było to strzelanie do tarczy (z czasem przyjęła się nazwa *króla cyrklowego*).

Zagrożenia wojną powodowały, że bractwa, pod naciskiem władz państwowych, organizowały strzelania ćwiczebne częściej niż wymagały tego statuty tych organizacji. W okresie wojny trzydziestoletniej książę Jan Chrystian, starosta krajowy (jeden z ostatnich Piastów), nakazał mieszczanom ćwiczenia strzeleckie co niedzielę po kazaniu<sup>27</sup>. Cotygodniowe strzelania wprowadzono także na polecenie władz miejskich Lubaniu od ok. roku 1610. Używano w nich muszkietów, hakownicy lub półhakownicy<sup>28</sup>, a strzelano do tarczy<sup>29</sup>. Cotygodniowe strzelania wprowadzono także w Strzelinie w 1652 r. przywilejem księcia Jana Chrystiana na tak długo, jak to będzie konieczne<sup>30</sup>. Z inicjatywy władz na Śląsku organizowano też tzw. zawody krajowe, będące okazją do rywalizacji strzelców z różnych miast śląskich. Strzelano do tarcz lub ptaków umieszczonych na żerdziach różnej wysokości. Zwycięzca otrzymywał 15 florenów, wieniec na głowę i tytuł Najlepszego Strzelca Ziemi Śląskiej. Zdobywcę II miejsca nagradzano 10 florenami, a III miejsca — pięcioma (za 15 florenów można było kupić wołu lub konia roboczego, muszkiet kosztował 3-4 floreny). Regułą było, że zawody organizowano w mieście z którego pochodził zwycięzca poprzednich zawodów, np. we Wrocławiu odbyły się w latach 1518, 1532, 1538, 1577, 1614<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> K. Matwijowski, *Z życia codziennego mieszczan Oławy...*, s. 91.

<sup>28</sup> *Hakownica* — długa ręczna broń palna używana w obronie murów, ważyła ok. kilkunastu kilogramów, miała długość 1,5-1,8 m., strzelała kulami ołowianymi o kalibrze 22-33. Zamocowany pod lufą hak osłabiał siłę odrzutu oraz służył jako podpórka. *Półhak* — krótka ręczna broń palna, zazwyczaj pistolet.

<sup>29</sup> K. Matwijowski, *Z dziejów Bractwa Kurkowego w Lubaniu...*, s. 73. Obliczył on, iż rocznie odbywano 14-15 takich zawodów.

<sup>30</sup> M. Chmielewska, op. cit., s. 14.

<sup>31</sup> Opisał je ich naoczny świadek w swej kronice Mikołaj Pol. Kronikę tę wydano drukiem w XIX wieku. Patrz: N. Pol, *Jahrbücher der Stadt Breslau, zu erstenmals aus dessen einiger Handschrift hrgs. J. C. Busching*, t. I-V, Breslau 1813-1824. Opisy zawodów: t. III, s. 6, t. IV s. 17, 91, T. V, s. 120.

Specjalną rolę spełniało wymieniane już bractwo lwowskie. Do jego zadań należało organizowanie ćwiczeń w strzelaniu dla wszystkich mieszkańców miasta. Z tego powodu nazywano je wojskiem. Od 1623 r. decyzją Rady Miejskiej Lwowa strzelano także z dział i hakownicy. Strzelanie o tytuł króla kurkowego odbywano we Lwowie na św. Wawrzyńca, ponadto dwa razy do roku strzelano do tarczy ze strzelb, dwa razy roczne z hakownicy. Zygmunt III Waza zalecił także strzelanie do celu z dział większych, zaś za uchylanie się od tego obowiązku nałożył karę jednego złotego. Na sfinansowanie prochu, kul a także nagród dla zwycięzców przeznaczano wspomniane wcześniej *spašne*. Bardzo często zawodom bractw kurkowych towarzyszyło wiele innych zabaw. Prawie zawsze była to gra w kręgle, o pieniądze. Nierzadko kręgielnie budowane były w pobliżu strzelnic, miało to miejsce zarówno na Śląsku, w Wielkopolsce jak i innych częściach Polski (w Warszawie na Lesznie, po utracie niepodległości w miejscu dawnej strzelnicy brackiej pozostała tylko kręgielnia). Podczas zawodów poszczególne cechy sprzedawały swoje towary, na Śląsku organizowano także loterie.

Po rozbiorach władze rosyjskie i austriackie polikwidowały bractwa, widząc w nich jedynie organizacje zbrojne o narodowo-patriotycznym charakterze. W Krakowie odnowiono je w okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej w 1831 roku pod nazwą Towarzystwa Filantropijnego, a następnie Amatorów Strzelectwa<sup>32</sup>. Klejnoty i dokumenty Bractwa przechował ostatni starszy szkoły strzeleckiej Wojciech Bartynowski. Strzelcy krakowskie cieszyli się znacznym prestiżem, a szczegółowe sprawozdania z ich uroczystości publikowała prasa krakowska; gościli także wiele wybitnych postaci ówczesnego świata, wśród których niewątpliwie najdostojniejszym był cesarz Franciszek Józef. Swą działalność prze-rwało w czasie okupacji hitlerowskiej, po wojnie wznowiło działalność. W czasach stalinowskich, w 1951 r. ówczesne władze rozwiązały Bractwo, lecz w 1957 r. reaktywowano je i do dziś kontynuując dawne tradycje.

Inaczej rzecz miała się w zaborze pruskim. Prusacy nie chcieli likwidować bractw, lecz wykorzystać w dziele germanizacji Wielkopolski. Dlatego też nie sprzeciwiały się ich istnieniu a także powstawaniu nowych bractw starając się by dominowali w nich Niemcy. Udało się im także zgermanizować niektóre stare organizacje strzeleckie, jak np. w Poniecu, choć większość z nich zachowała polski charakter. Po odzyskaniu niepodległości bractwa nadal rozwijały się, a nawet powstawały nowe, w samej tylko Wielkopolsce powstało 20 nowych bractw. W okresie międzywojennym polskie bractwa kurkowe utworzyły wspólną organizację — Zjednoczenie Kurkowych Bractw strzeleckich RP. Przynależność do bractwa była oznaką prestiżu, stąd jego członkami bywały prominentne osoby

<sup>32</sup> Mylącej nazwy używano w obawie przed interwencją państw zaborczych.



życia politycznego, gospodarczego, wysocy urzędnicy. Cieszyły się one także poparciem władz państwowych i samorządowych, których przedstawiciele godzili się przyjmować godność członków honorowych bractw. Przykładem bractwo poznańskie, którego członkostwo honorowe przyjęli między innymi dr Witold Celichowski — wojewoda poznański i generał broni Kazimierz Raszewski.

Kończąc niniejsze rozważania stwierdzić można, że Bractwa strzeleckie odgrywały znaczną rolę w życiu codziennym miast. Organizowały obronę, dostarczały rozrywek, pomagały w umacnianiu więzi społecznych mieszkańców miast. Były organizatorami pierwszych zawodów sportowych w dawnych miastach. Ich znaczenie najlepiej scharakteryzował K. Matwijowski pisząc: „(...) stwarzały one (...) czas wolny, narzucały sposób jego spędzenia, dawały im rozrywkę i wprowadzały w szare przepełnione zwykłymi troskami życie (...) elementy rekreacji i urozmaicenia”<sup>33</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej bractwa kurkowe, nawet te, które przetrwały ciężki okres zaborów, zostały przez władze zlikwidowane, i dopiero po 1989 r. ponownie licznie odradzają się.

## SUMMARY

### ON THE HISTORY OF RIFLEMEN'S CLUBS IN POLAND

Marek Ordylowski

Political and social background of creating Riflemen's Clubs in Polish towns and cities, functions of the organisations as well as principles of their activities are discussed in the paper. On the grounds of the latest sources and materials myths about the beginning of the Riflemen's Clubs movement in Poland are explained. The paper also presents the role of the organisations in the lives of small and medium large town communities. The role of Riflemen's Clubs in cultivating Patriotic traditions during the time of partitions and their revival, in a different form, after the political transformation of 1989.

<sup>33</sup> K. Matwijowski, *Z życia codziennego mieszczan Olawy...*, s. 94.